

Drugs

Karramba

Nadeszła chwila by powiedzieć cała prawdę. cała prawdę o tym zaszranym życiu, o skorumpowanej władzy, o rządu pierdolonych pieniędzy, o gównianych prochach i pierdolonych dealirach, o morderstwach, o porstyucji, o ślepej wierze w lepsze jutro, wszystko to gówno!

1. Ja jestem Karramba pojebaniec z Karakowa
I dokładnie wszystkiego ma już dosyć moja głowa
Beng, beng beng beng i kulka w łeb
W końcu nie wytrzymam i zabije się
Mam dość tych pierdolonych świata wizji
Rzygam, gdy oglądam wiadomości w telewizji
Do około wojny, głód i upodlenie
Jedno wielkie zdziczenie, tak, zezwierzęcenie
Świat całkiem oszalał i nie widze już ratunku
Będzie co raz gorzej, śmierć ludzkiego gatunku
Nie znasz dnia ani godziny, nikt tego nie wie
Kto, kiedy, gdzie i jak cie człowieku zajebie!

Ref...

2. Hasz, Heroina i kokaina-
to zwykle tak nie winnie się wszystko zaczyna
Najpierw jakieś problemy, psychiczne załamanie próba samobójstwa
Nieudana, później chłanie
Też nie wystarcza, za mało odlatowo
Taak, myślisz dragi pomocą bankowo
Zaczynasz przyjmować, następnie kokaina
Kupiona gdzieś na rynku od jakiegoś skurwysyna
Kasy nie wystarcza więc za konto się łapiesz
Walisz w kanał, ostrą fazę łapiesz
I znowu pojawiają się kłopoty finansowe
Za jedną działkę sprzedałbyś kulkę w głowę
Zaczynasz kraść, najpierw cyfry z samochodów
zeby nie zdechnąć z narkotykowego głodu
Później trans z kolegami na jakieś większe włamanie
Wszystko na chaju, na czójce stoisz w bramie
Byłeś naćpany i wszystko spierdoliłeś
Swoich kumpłi i siebie do pudła wsadziłeś
Ktoś miał układ z klawiszem i załatwił ci działkę
Przyjąłeś wszystko na raz, przegiąłeś pałę!

Ref....

3. Twój organizm nie wytrzymał, odleciałeś bezpowrotnie
Każdy kto bierze w kalendarz kiedyś kopnie
A największym kurestwem są ci co namawiają
Pierdoleni dealerzy na śmierci zarabiają
Więc jeżeli gdzieś trafisz takiego skurwysyna
Strzelaj bez zastanowienia, to jego wina
Że w tej chwili w żyłę dają sobie już gówniarze
W szkołach podstawowych kręcą się chandlerze
Starzy są bezsilni bo młode jeszcze głupie
I wszelkie ostrzeżenia i prośby mają w dupie

W liceach anfa, lepiej po niej się myśli
Trzeźwość umysłu- twierdzą licališci
Lecz pamiętajcie to nie żarty czy zabawa
Narkortyki to na prawdę poważna sprawa
Jeśli chcesz brać, Ja mówię ci NIE
Pamiętaj że Karramba nie życzy ci źle.

Ref...

autor: Karramba